

Teatr Barakah w Krakowie

SZAFA

MONIKA KUFEL, MARCIN BIAŁY

reżyseria: Ana Nowicka

premiera: 10 października 2004

„Uciec przed Lokomotywą „

W przekonaniu, że prostota jest matką ideału utwierdzili nas zdolni artyści alternatywnego teatru Barakah, prezentując niebanalny spektakl „Szafa”. Scenariusz stanowi udaną kompilację prozy Hanny Krall, Olgi Tokarczuk oraz fragmentów „Lokomotywy” J. Tuwima.

Stoi na stacji lokomotywa...

Największym atutem przedstawienia jest budowanie nastroju, wciągającego widza bez reszty. Siedząc na widowni w mrocznej piwnicy, w której znajduje się Teatr Zależny, miałam nieodparte wrażenie, że czas cofnął się o ponad sześćdziesiąt lat i niespodziewanie stanął w miejscu, w samym środku okupacyjnej zawieruchy. Narratorką i główną bohaterką jest młoda Żydówka w skromnej czarnej sukience, jakby wyjętej wprost z płócien starego obrazu, odrealniona i niepokojąca. Pokusiłabym się także o wydobycie z mroku sceny jeszcze jednej bohaterki, nie wymienionej co prawda w obsadzie, ale grającej kluczową rolę. Mam na myśli starą masywną szafę, ustawioną na środku sceny. Jej drewniane drzwi otwierają się, by wpuścić dziewczynkę do swego wnętrza, gdzie znajdzie schronienie przed okupantem, który z karabinem w rękę w każdej chwili może wtargnąć do mieszkania. Wnęka szafy może być także światem wewnętrznym, światem, gdzie marzenia zastąpiły rzeczywistość, gdzie więcej znaczy ciekawa opowieść o zmyślonych postaciach, niż bolesne fakty. Jednocześnie nie można dać się zwieść pozorom, że szafa to tylko miejsce, gdzie znaleźć można upragniony azyl, gdyż w ostatniej scenie uświadomimy sobie z przerażeniem, że ten prozaiczny mebel stanie się piecem krematoryjnym.

... wagony do niej podoczepiali...

W przedstawieniu przedmioty mają wymiar symboliczny, ale tworzone na scenie obrazy są na tyle sugestywne, że każdy widz bez trudu odkryje drugie dno, nawet bez skomplikowanych operacji interpretacyjnych, gdyż zmysły same odnajdą klucz. Nic tu nie jest arbitralne, tak jak w przypadku wspomnianej szafy, dwoistość może dotyczyć walizek wysypujących się z jej wnętrza, czy też drabiny – raz pełniącej funkcję torów, po których pędzi lokomotywa, raz miejsca zabawy dziewczynki, a kiedy indziej jest po prostu drabiną i niczym więcej.

...ruszyła maszyna...

Zaskakujący jest sposób, w jaki aktorka i zarazem autorka scenariusza, Monika Kufel, zinterpretowała tuwimowską „Lokomotywę”, która dotąd poza kategorią zabawnych wierszyków dla dzieci, praktycznie nie istniała. Zastygły, zdawałoby się tekst, poprzez wprowadzenie niekonwencjonalnej intonacji, wydobył nieodkrytych dotąd pokładów ekspresji, stwarza nowe, nieoczekiwane znaczenia. Niejednokrotnie nowopowstałe sensory intrygują, ale i budzą przerażenie – wynika to z doboru tematu monodramu. Lata okupacji hitlerowskiej i holocaustu nie są łatwym materiałem na przedstawienie teatralne, z jednej strony to problematyka na tyle poważna, że łatwo popaść w patos, ale z drugiej strony wybór zbyt płytkich środków artystycznych może wywołać burzliwe sprzeciwy krytyki. Reasumując, uważam, że przedstawienie „Szafa” może pretendować do miana złotego środka, pomiędzy tym, co wysokie i niskie, między tym, co poważne a tym, co błahe.

... i gna coraz prędzej...

...i spieszy się, spieszy...

Tym, co najbardziej uderza, jest patrzenie na świat holocaustu z perspektywy dziecka. W przeciwieństwie do dorosłego człowieka, dziecko nie ma wyrobionego zdania o polityce, nie zna historii i nie rozumie, dlaczego przyszło mu żyć w czasie masowego mordy. Intuicyjnie wyczuwa, co jest złe, przed czym trzeba się ukryć, ale nie traci przy tym swej dziecięcej naiwności i zainteresowania otaczającym światem, który stara się na bieżąco komentować, prosto i szczerze. W monodramie zaprezentowano wyścig ze śmiercią, ze wszystkimi magicznymi zaklęciami, z dziecięcą ufnością w zwycięstwo. Na nic jednak to się zdało, gdyż maszyna śmierci już się rozpędziła, zabiera wszystkich bez wyjątku i nie ma mowy, by opóźniła się z wypełnieniem makabrycznego planu.

...by zdążyć na czas.

Teatr Barakah w Krakowie, Monika Kufel, Marcin Biały, „Szafa”, reżyseria: Ana Nowicka, scenografia: Monika Kufel, muzyka: Krzysztof Figurski,
obsada: Monika Kufel
Premiera: 19.10.2004

Agnieszka Dziedzic
Dziennik Teatralny Kraków
7 lipca 2008